№ 274. Poniedziałek 30. Listopada 1863. Rok wydania ...

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Obwieszczenie.

Pomimo obwieszczeń z dnia 15. marca b. r. L. 505 i 10. kwietnia b. r. L. 690, powstanie w sąsiednim kraju bywa wspieranem w tej prowincyi w wieloraki sposób przez ukrywanie i przewożenie osób, udział w niem biorących.

Przed takiem ukrywaniem lub przewożeniem osób udających się do powstania lub ztamtąd powracających, ostrzega się ponownie z tym dodatkiem, że postępujący przeciw temu ostrzeżeniu ulegną na mocy ces. rozporządzenia z dnia 20. kwietnia 1854 (Dz. pr. p. Nr. 96) §. 11. karze pieniężnej aż do 100 złr., lub karze aresztu aż do dni 14.

Spostrzeżono dalej, że broń i amunicya znachodzi się w posiadaniu osób nie upoważnionych do tego prawnemi certyfikatami, wydanemi przez właściwe władze: przypomina się przeto, że według §. 32. ces. patentu z dnia 24. października 1852 (Dz. pr. p. 223.) nieprawne posiadanie broni i amunicyi karanem być winno karą pieniężną do 100 zł. w. a., lub aresztem aż do jednego miesiąca, i że w razie okoliczności obciążających, wyrok zapaść może na karę pieniężną do 500 złr., lub na areszt do 3 miesięcy.

Wszelka broń, na którą właściciele nie posiadają certyfikatów urzędowych, ma być złożoną za rewersem do 15. grudnia 1863, we Lwowie i w Krakowie w c. k. dyrekcyi policyi, a na prowincyi u właściwych urzędów powiatowych.

W tym samym terminie należy podać do tychże władz o odnowienie certyfikatów na broń, chociażby dawniejsze jeszcze były ważne.

Po upływie tego terminu podpadną z przyczyny nieprawnego posiadania broni i amunicyi całej surowości powyższych przepisów prawnych także posiadacze broni i amunicyi, którzyby pomimo niniejszego obwieszczenia zaniedbali odnowić udzielone im certyfikaty posiadania i noszenia broni.

We Lwowie dnia 27. listopada 1863 r.

C. k. Namiestnik
Alexander hr. Mensdorff-Pouilly.

Część nieurzędowa.

Lwów, 30. listopada.

Na ostatniem posiedzeniu izby deputowanych Rady państwa (z 27. b. m.) z którego szczegółowe sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze, toczyła się dalsza debata przerwana przed dwoma tygodniami — nad projektem kolei lwowsko-czerniowieckiej, i izba przyjęła pięć pierwszych artykułów projektu (z wyjątkiem 3go) z małemi poprawkami podług wniosków wydziału.

Oświadczenie Anglii, że nie weźmie udziału w kongresie, ponieważ po tymże nie można spodziewać się praktycznego rezultatu, powoduje *La France* wnioskować powtórnie, że kongres może wcale nie przyjdzie do skutku. Dziennik ten daje do zrozumienia, że wstrzymanie się mocarstw głównych każe przypuszczać, że mają inne zamiary, ale państwa, które przystały na inicyatywę Cesarza mogą zawsze jeszcze zdecydować się na ten wypadek, czy i wtedy mają się zebrać i podać warunki, od których zależy uspokojenie Europy. Na wszelki sposób jednak czy kongres przyjdzie do skutku czy nie, nie zdoła nie osłabić doniosłości projektu cesarskiego, a jeżeli się kongres nie zbierze, Francya w rozmaitych fazach polityki europejskiej będzie miała tę korzyść, że nadal tylko swój własny interes będzie potrzebowała mieć na oku.

Także *Constitutionnel* z 28. b. m. zarzuca Anglii, że zawsze i wszędzie wzbraniała się przystąpić do wspaniałomyślnej inicyatywy Francyi. Jeżli na Europę przyjdą groźne zawikłania (conflagrations), co zdaje się być podobnem do prawdy, spadnie odpowiedzialność na tych, którzy odrzucili dzieło pokoju i pojednania.

Jen. kor. donoszą z Londynu w drodze telegraficznej, że d. 27. b. m. przybył tamże nadzwyczajny poseł króla duńskiego, który wraz z panem Billa posłem duńskim uwierzytelnionym przy tutejszym dworze, miał konferencyę z lordem Palmerstonem i Earlem Russell, poczem tego samego dnia p. Billa udał się na Paryż do Kopenhagi. Nadzwyczajny poseł duński przywiózł własnoręczne pismo króla Chrystyana do królowej Wiktoryi.

Poczta zamorska otrzymana w Londynie donosi, że lord Elgin zachorował niebezpiecznie i do 14. b. m. pogorszała się słabość jego coraz więcej. Podług urzędowego raportu stracili Anglicy w utarczce na pograniczu indyjskiem 60 ludzi.

Na posiedzeniu *pruskiej* izby deputowanych z 27. b. m. wniósł Waldeck z 36 kolegami następującą poprawkę do wniosku Virhowa w sprawie szlezwickiej: „Izba deputowanych ogranicza się na oświadczeniu, że interes Niemiec i Prus wymaga, ażeby Chrystyan IX. nie został uznany ze strony Prus Księciem Szlezwiku i Holsztynu.“

Sułtanowi tureckiemu doręczone zostało pismo zapraszające na kongres dnia 20. b. m. O tym samym czasie przybył do Stambułu deputowany czerkieski, by upraszać Portę o pomoc, i ma w tym samym celu zwiedzać wszystkie stolicy zachodniej Europy. Patryarchowie z Konstantynopola, Alexandryi i Jerozolimy, metropolici serbscy i duchowieństwo z góry Athos doręczyli Porcie i reprezentantom mocarstw gwarantujących protest przeciw dekretom Księcia Couzy względem klasztorów. Cesarski komisarz dla Albanii, Ismail Basza odjechał do Antivari.

Monarchia Austryacka.

Kraków, 28. listopada. *(Konfiskata broni i amunicyi. — Rabunki.) Krakauer Ztg.* donosi: W *Rudniku*, w powiecie Niscckim, zabrano dnia 25. b. m. 100 sztuk rzezaków z hakami, 8 karabinów z bagnetami, 2 sztućce z bagnetami siecznemi, 2 zapakowane formy na rakiety i 3 blaszane, ołowiem wylane puszki, w których zapewne znajdowały się rakiety.

Dnia 17. b. m. wpadło do karczmy dworskiej *Grudna Kępska*, w powiecie Jasielskim, o północy 8 — 10 zamaskowanych ludzi, związali szynkarza, prawie 70letniego starca, jego żonę i syna znieważając ich przytem, i po zabraniu całej gotówki i sukień oddalili się.

Podobny wypadek wydarzył się także w *Koszanach*, w powiecie Rozwadowskim, gdzie — jak donosi *Jen. Kor.* — wpadło 13. b. m. o północy do karczmy czterech w dubeltówki uzbrojonych i na sposób powstańców ubranych ludzi, i wymusili od szynkarza Mendla Reicha groźbą zastrzelenia pewną ilość wódki, sygara i 10 zł. w. a. Poszukiwania znajdującej się w miejscu patroli wojskowej, zawiadomionej w kwadrans potem o całym wypadku, były dotąd bezskuteczne.

Wiedeń, 28. listopada. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* D. 26. b. m. o godz. 6ej minucie 35 z rana udali się na polowanie dworskie do Göding osobnym pociągiem dworskim kolei północnej: Najjaśniejszy Pan, Wielki książę Konstanty. Arcyksiążęta Rainer, Wilhelm, Leopold, Zygmunt, Henryk, książę Karol Badeński, książę Waza, książę Paar, FML. hr. Paar, hrabia Salaba, książę August Koburg, książę Filip Wirtemberski, Nadłowczy hr. Wrbna, hr. Rudolf Wrbna, wielu jenerałów, i liczny orszak myśliwski. Jego ces. Mość, Wielki książę, i inni goście mieli na sobie strój myśliwski. Powrócono z polowania tegoż dnia, koło godziny 5 wieczorem. — Najjaśniej. Pani wyznaczyła 800 zł. dla centralnej dyrekcyi towarzystwa dobroczynności pań w Wiedniu. — Dnia 6go grudnia odbędzie się u Arcyksiężnej Zofii koncert dworski, na który zaproszeni zostali członkowie opery dworskiej, panie Bettelheim i Wildauer i pan Ander. — Wielka księżna Alexandra powróciła całkiem do zdrowia, i odwiedziła d. 26. Najjaśniejszą Panią w Schönbrunn. Dotychczasowy c. k. jeneralny konzul w Warszawie, baron Lederer, bawi tu obecnie i wkrótce odjedzie na swoje nowe stanowisko do Hamburga. Przybył także do Wiednia Zygmunt Wielopolski były prezydent rady miejskiej w Warszawie, i wysiadł w hotelu Munsch. Słychać, że był wezwany przez Wielkiego księcia Konstantego.

Dr. Schuselka puścił w obieg petycyę do władzy policyjnej, o pozwolenie urządzenia zgromadzenia ludowego w sprawie szlezwicko holsztyńskiej na wzór innych miast niemieckich. Petycya ma być już opatrzona znaczną liczbą podpisów.

Wczoraj po południu była w Schönbrunnie uczta familijna, na której oprócz członków rodziny cesarskiej znajdował się także W. książę *Konstanty* z małżonką; dziś odbędą się na cześć W. księcia łowy dworskie na Laaerberg. Odjazd W. księcia nastąpi w poniedziałek. Wczoraj wieczorem był W. książę w towarzystwie Arcyksięcia *Wilhelma* na przedstawieniu w teatrze na Wiedeniu.

Czternastu więźniów politycznych, tu przywiezionych z Krakowa, osadzono na jeden dzień w domu policyjnym, poczem d. 24. b. m. wieczorem, pod eskortą sześciu strażników cywilnych odstawiono ich do dworca kolei północnej, która ich powiozła do Pesztu. Nie są to bowiem Polacy, lecz rodowici Węgrzy, którzy mieli udział w walkach polskich powstańców i przed niejakim czasem przeszli na terytoryum austryackie. W Peszcie będą stawieni przed sądem wojskowym, który rozstrzygnie czy mają być karani, czy tylko odstawieni na miejsce urodzenia. W tym ostatnim wypadku będą zostawać pod nadzorem policyi. Przed kilku dniami przywieziono tu 7 uczestników polskiego powstania, i wszyscy ci powiększej części młodzi ludzie odstawieni zostali na miejsce urodzenia, do Salzburga.

(Czynności wydziałów rady państwa.) Dnia 25. b. m. wieczorem zebrali się deputowani niemiecko-austryaccy dla narady nad

sprawą szleswicko-holsztyńską. Było obecnych 50 deputowanych, lecz brakowało wielu znakomitych. Dr. *Giskra* zabrał najprzód głos i zaproponował postawić w izbie wniosek tej treści: należy wezwać rząd, aby praw Szleswik-Holsztynu bronił z wszelką usilnością, i aby zastosował się do uchwał sejmu związkowego, chociaż ten miał uznać prawo księcia Augustenburgskiego do następstwa. Hr. *Vrints* nadmienił, że Austrya, jako wielkie mocarstwo europejskie jest związana protokołem londyńskim, a przeto nie może występować przeciw niemu. *Profesor Herbst*, *Gschnitzer*, *Profesor Brinz* i inni popierali wniosek *Giskry*, a Dr. *Rechbauer* i większa część autonomistów odpierali go jako zbyt ograniczony. Po krótkiej debacie rozdzielono się, i nie przyszło do głosowania.

(Sprostowanie.) Wiener-Abendpost z 27go b. m. pisze: „*La France* była źle zainformowaną utrzymując, że Austrya nie objawiła jeszcze swojego postanowienia co do kwestyi kongresu. Odpowiedź c. k. gabinetu na zaproszenie na kongres odeszło jeszcze 17. b. m. do Paryża.“

Konstytucyjna gazeta austryacka zamieściła o drodze żelaznej lwowsko-czerniowieckiej artykuł następujący:

„Zdaje się, iż wydział izby deputowanych postanowieniem swojem sprawy tej nie tylko ku pomyślnemu załatwieniu nie zbliżył, ale raczej bardziej ją jeszcze zawikłał. Nie oświadczył on się ani za towarzystwem polsko-angielskiem ani za przedsiebiorcą austryackiem, lecz zostawia to ministrowi do zadecydowania; pod pozorną też bezstronnością ukrywa się stanowczo stronniczość, gdyż jest ona zaprzeczeniem praw jednego a ścieśnieniem żądań drugiego. W równie wątpliwem świetle występuje wniosek wydziału, nie oświadczający się ani za żądaniem pierwszych projektantów, pierwiastkowych i jedynych przedsiebiorców aż do chwili głosowania po długich rozprawach, ani za żądaniem nowego przedsiębiorcy, lecz według własnego sądu oznacza wysokość sumy procenta zagwarantować mającej, za którą to sumę minister o przedsiębiorcę wystarać się ma. Subwencya do $1^1/_2$ miliona oznaczena, równie jak i kapitał w wysokości 29 milionów ryczałtowo przyjęty, wykazują dla skarbu publicznego nader małą różnicę od żądań pierwiastkowych, bo skarb niedostarczy kapitału do budowy drogi, lecz dopłatę do procentów w ten czas tylko uiszczać będzie, jeżeli czysty dochód drogi mniej niż 5 od sta wyniesie. Cały hałas jaki uczyniono, dotycze jedynie rocznej dopłaty 100.000 zlr., na przypadek gdyby droga pomimo wszelkich oczekiwań i wszelkiego podobieństwa do prawdy pięciu procentowego dochodu nie wniesła. Wydział więc sam potępił wszelkie zarzuty, z któremi przeciwko projektowi dotąd wystąpiono, jednak bez stanowczego zdecydowania się za jedną lub drugą z propozycyj, które złożone zostały; krąży on między dwoma temi propozycyami ku nowemu celowi. Ani towarzystwo Sapiehy-Brasseja, ani p. Klein w postanowieniu tem nie mogą upatrywać zgodzenia się na ich propozycye; pierwsi dla tego, iż kapitał budowy i gwarancya procentów ścieśnione zostały, drudzy zaś dla tego, iż procenta dopiero po ukończeniu budowy mają być zagwarantowane, tem samem zaś suma 2 do $2^1/_2$ milionów na opłacenie procentów pod czas budowy, z kapitału budowy opędzona byćby musiała. Z tego powodu łatwo wytłumaczyć sobie można, dla czego w wydziale nie było stanowczej większości, lecz 5 głosów przeciwko czterem, a raczej licząc prezydującego, 5 głosów przeciwko 5. Izba deputowanych będzie musiała wysłuchać głosu mniejszości równe uprawnienie mającego, a raczej referent będzie musiał wyznać, iż większości nie było. Smutnemby to było, gdyby w izbie samej podobny wypadł rezultat głosowania nad projektem tak zwichnionym, bo głównie idzie o to, ażeby droga żelazna lwowsko-czerniowiecka budowana była, a wybudowana została spiesznie i dobrze; nie idzie tu o targowanie się o parę złotych procentu, które skarb publiczny mniej lub więcej ewentualnie dopłacaćby miał, ani o kramarski rachunek zysku, jaki przedsiębiorcy w danym przypadku mieć mogą, a który to zysk w obec kursów na giełdzie, zejdzie podobno na zero.“

Włochy.

(Wojenne usposobienie. — Sprawa kongresu.) Z Turynu donoszą *Jen. kor.*: „Usposobienie i sytuacya przybierają tu coraz bardziej wojenny charakter, a nawet ministerstwo samo dokłada wszelkich starań, ażeby Król przy właściwej uroczystej inauguracyi nowej sesyi parlamentu — zapewnie po Bożem Narodzeniu — wystąpił z stanowczo wojenną mową od tronu, słychać też powszechnie, że jeszcze przed podróżą Króla do Paryża, której pozornym powodem ma być chrzest jego wnuka, przybędzie tu w nadzwyczajnej misyi, jenerał *Fleury*, jeden z najbliższych powierników Napoleona. Co więcej, w naszych kołach politycznych nie uważają już za rzecz niepodobną zawarcie francusko-włosko-rosyjskiego przymierza.“

Z Rzymu piszą do *Jen. kor.*: „Jego Świętobliwość Papież przyjął nareszcie kongres i to bez zastrzeżenia. To postanowienie Ojca św. może na razie obudzać wielkie zadziwienie, ale w istocie był to najroztropniejszy środek zaradczy. Zamiarów połączonych z zaproszeniem na kongres, jak również celów, jakie chcianoby przez to osiągnąć, nie potrzebował Papież rozpoznawać. Na jego postanowienie mógł wpływać tylko wzgląd następujący: Jeżliby kongres nie przyszedł do skutku, to okazał Papież przynajmniej dobrą chęć swoją; przyjdzie zaś kongres do skutku i weźmie obrót wojenny, natenczas może Papież wypełnić swoje zadanie, jedynie odpowiedne wzniosłemu stanowisku swemu, biorąc jako łagodzący i pojednawczy czynnik udział w obradach. Jeżli zaś kongres zakończy się pokojem, wówczas można tem więcej się spodziewać, że stolica apostolska oswobodzona zostanie z niepewnego stanu, w jakim się znajduje, a na wszelki sposób nastręczy się Piusowi IX. najlepsza sposobność, by w sposób uroczysty i w obec książąt i rządów Europy zaprotestować przeciw zamachom, których ofiarą jest stolica apostolska.“

Niemcy.

(Sprawa szlezwicko-holsztyńska.) W sprawie szlezwicko-holsztyńskiej przyniosła ostatnia poczta następujące wiadomości telegraficzne:

W *Frankfurcie* słychać było 26go b. m., że wydział sejmu związkowego postanowił zaproponować niezwłoczne rozpoczęcie exekucyi związkowej.

Do *Mnichowa* przybył 27go b. m. jenerał-adjutant Króla baron Tann z Rzymu, i przywiózł postanowienia Króla w sprawie Szlezwik-Holsztynu. Sam Król Maxymilian ma powrócić w najkrótszym czasie.

W *Sztutgardzie* na posiedzeniu izby deputowanych 27go b. m. oświadczył minister spraw zagranicznych co następuje: „Rząd wirtemberski przystąpił niestety dnia 23. listopada 1852 do protokołu londyńskiego, ale Dania od 10 lat złamała traktat tak dalece, że teraźniejszy rząd wirtemberski nie poczuwa się już do zobowiązania. Prawo dziedzictwa ma związek ze ścisłą prawnością rozpoznać. Jeżli uzna Księcia augustenburgskiego, może tenże żądać zdobycia Szlezwiku przemocą oręża; w tym duchu złoży minister raport Królowi. Wirtemberski poseł przy sejmie związkowym otrzymał instrukcye popierać u związku niezwłoczne obsadzenie księstw Holsztynu i Lauenburga.

W *Darmsztadzie* odpowiedział dnia 27go b. m. minister baron *Dalwigk* prezydentowi izby, że rząd gotów jest popierać wszelkiemi środkami prawa księstw, i że poseł jego przy sejmie związkowym otrzymał odpowiednią instrukcyę.

Z *Hamburga* donoszą pod dniem 27go b. m., że bióro szlezwicko-holsztyńskiego stowarzyszenia zamknęła policya, a senat hamburski oświadczył, że żadne bióro werbunkowe nie zostało w Hamburgu założone, ani też nie byłoby cierpiane. Zaś hr. *O. Baudinin* ogłosił następujące oświadczenie: „Podana w dziennikach hamburskich wiadomość, jakoby on się podjął dowodzić ochotnikami przeciw Danii, jest bezzasadna. Wprawdzie bije serce tak gorąco jak dawniej dla sprawy księstw i słusznego prawa naszego księcia, i nazwałbym się szczęśliwym, gdyby nadwątlone wielce zdrowie moje dozwoliło mi walczyć za ojczyznę; jestem jednakże tego przekonania, że potrzeba na to regularnej kampanii połączonych wojsk związkowych, ażeby nas ocalić, i że jeżliby to nie nastąpiło, młodzież niemiecka napróżnoby się poświęcała za dobrą sprawę.“

Królestwo Polskie.

Warszawa. 25. listopada. *(Zaprzeczenia. — Wiadomości z prowincyi.) Dziennik powszechny* podaje następujące zaprzeczenia wiadomościom podanym w dziennikach zagranicznych:

Fałszem jest, jakoby kobieta brzemienna, żona właściciela warszawskiego, którego nazwiska rozumie się nie wymieniają, bo zbyt łatwem byłoby dowiedzenie kłamstwa, była kiedykolwiek obita rózgami w kancelaryi VIII. cyrkułu, w skutku aresztowania niby za przekroczenie przepisów co do noszenia latarek. Cała kara w takim razie ogranicza się na przepędzeniu nocy w areszcie, poczem następuje rano uwolnienie, jeżeli osoba aresztowana nie jest pod innym względem znacznie skompromitowana, kiedy to bywa oddawana w ręce sprawiedliwości.

Fałszem jest, jakoby kobiety były wysyłane wewnątrz Cesarstwa, bez poprzedniego śledztwa i sądu. Kobiety, względem których przyjęto ten środek bezpieczeństwa, były obwinione i przekonane o knowania rewolucyjne. Pomiędzy innemi p. Rozalia Waliszewska prezydowała w rewolucyjnym komitecie pań, którego cel zupełnie był inny od udzielania pomocy rodzinom zabitych powstańców. Fałszem jest, jakoby miano odpowiedzieć córkom tej pani, błagającym o jej ułaskawienie, że gdyby miano pewność o winie ich matki, byłaby ona wzięta na tortury, bo tortury są zniesione tak w Cesarstwie, jak i Królestwie, a żaden sąd wojenny nie ma prawa ich używać, ani też ich używa.

Fałszem jest, jak powiada *Patrie* z 19go, jakoby dwie kobiety były skazane w Warszawie na ścięcie. Z dwóch kobiet, o których wspomina dziennik paryzki, jako podlegających temu wyrokowi, jedna hrabina Ledochowska, bratowa nuncyusza apostolskiego w Bruxeli, nigdy nie była aresztowaną ani w Warszawie ani w Królestwie, druga, której nazwiska *Patrie* nie wymienia, siostra Felicyanka Tekla Trachanowska, jest jak najmocniej skompromitowana, lecz proces jej nie został jeszcze ukończony. Była ona czynnym członkiem organizacyi rewolucyjnej, nadającej sobie nazwę rządu narodowego. Znaleziono u niej tajną drukarnię tej organizacyi i masę pism rewolucyjnych, które sama rozsyłała po całym kraju. Co więcej, szpiegując dla wspomnionej organizacyi, wskazywała pod sztylet trybunałów rewolucyjnych osoby znane z przywiązania do rządu.

Siostry bliźniaczki Fleischer, są od kilku tygodni wypuszczone na wolność, zatem fałszywem jest, jak donosiła korespondencya

Breslauer Zeitung, że w chwili mniemanego ich wywiezienia do Rosyi, odmówiono ojcu udzielenia wiadomości, do którego miasta miały być zawiezione na mieszkanie.

Fałszem jest, jakoby akuszerka Apolonia Bayles, u której przy ulicy Jasnej odkryto tajną prasę drukarską, została skazana na karę cielesną i że umarła przy 50 uderzeniu rózgami. Ma się ona bardzo dobrze, oczekując na ukończenie swego procesu.

Fałszem jest także, jakoby jej dano do wyboru pomiędzy śmiercią a nagrodą 1000 rubli za wskazanie właściciela tej drukarni. Wymieniła już go, i sprawiedliwość go poszukuje.

Fałszem jest, jakoby skoro stróż szkoły weterynaryjnej zadał cios nożem lekarzowi weterynaryjnemu Zielińskiemu, policya ograniczyła się na ukaraniu go pewną liczbą rózg w przekonaniu, że nie politycznego nie było w tym zamachu. Przestępca nazwiskiem Dolecki, został oddany w ręce sprawiedliwości, dla osądzenia go według kodexu karnego.

— Ten sam dziennik donosi z prowincyi co następuje: Prasnyski, Ciechanowski i Ostrołęcki oddziały od 30. października (11. listopada) ścigały bandy Lenartowicza. Dnia 4. (16. listopada) pułkownik Goriełów wpędził za Myszyńcem na błota, pod wsią Niedźwiedź, konną bandę węgra Nemeti ze 120 ludzi złożoną i zupełnie ją zniósł. Ocaliło się nie więcej jak 20 ludzi. Zabrano wiele broni, siodeł, 60 koni i patenty Nemetego. Piechota Lenartowicza rozpierzchła się, porzuciwszy i zakopawszy broń.

Książę Witgenstein donosi, że pułkownik książę Abamelik z 70 huzarami z pułku Elizawetgradzkiego i 15 kozakami i objeszczykami w nocy na 10. (22.) listopada rozbił bandę Grossmana i Putkamera składającą się z 180 ludzi. Około 50 zarąbano; wszystkie okoliczne folwarki koło wsi Szewo przepełnione są ranionymi. Ze strony wojska zabity 1 huzar i ubyło z frontu 6 koni.

Z *gubernii radomskiej*. Po bitwie zaszłej pod wsią Górki w dniu 23. października (4. listopada), pułkownik Taube z dragonami ścigał konnicę Bosaka i Chmielińskiego w kierunki Pińczowa. Powstańcy dopędzeni, wieczorem dnia 24. paźdz. (5. listopada) przez dragonów we wsi Górkach (w powiecie Miechowskim), gdzie zamierzyli nocować, za zbliżeniem się kawaleryi, tak spiesznie uciekli, że niemogąc poodwiązywać koni, poprzecinali cugle, pozostawiwszy owies, siano i przygotowaną wieczerzę. Ciemna noc nie dozwoliła dalszej pogoni. Nazajutrz dragoni, powtórnie napadli na bandę w Chrobrzańskich lasach, lecz tu przyłączyła się piesza banda do 150 ludzi licząca. — skutkiem czego pułkownik Taube uznawszy nie możebnem atakowanie samemi dragonami lasu zajętego przez powstańców, w dniu 26. paźdz. (7. listopada) do Kielc powrócił.

Z *gubernii warszawskiej*. W dniu 3. (15.) listopada 30 strzelców pod dowództwem praporszczyka Łobkowa i 30 kozaków z Dońskiego pułku Nr. 31 pod dowództwem chorążego Połuchina, wysłani z m. Turska, napadli i rozbili pod wsią Strachnowem bandę 70 ludzi liczącą, dowodzoną przez Dymskiego. Ujęli dwóch jeńców, zabrali 12 sztuk broni, odzież i polową aptekę, — nie poniosłszy żadnej zgoła straty.

Wysłana z Sieradza kompania Białozierskiego pułku piechoty i 21 kozaków, połączywszy się 3-a plutonami Marjupolskiego pułku huzarów, wysłanemi z Kalisza pod dowództwem pułkownika Liworki, — w dniu 4. (16.) listopada pod wsią Wrzącą niedaleko m. Błaszki zniosła zupełnie bandę do 100 ludzi liczącą, dowodzoną przez poznańskiego wychodźca Pągowskiego, który w tej bitwie poległ. Wszelka broń i tabor stały się zdobyczą wojska. Ze strony wojska raniono 1 huzara, a 1 otrzymał kontuzyę.

Kronika.

(Pożary.) Dnia 17go. b. m. o godzinie 10tej w nocy zgorzała z niewiadomej przyczyny na folwarku „Niwki", należącym do gminy podatkowej Lisiejamy, w obwodzie żółkiewskim, szopa napełniona sianem.

W nocy z 11. na 12. b. m. powstał z niewiadomej przyczyny w Chyrzynie, w obwodzie przemyskim, pożar u tamtejszego włościanina Iwana H., i zgorzały wszystkie jego budynki mieszkalne i gospodarskie z całym zasobem zboża. Szkodę obliczono na 350 zł. w. a.

(Nieszczęsny wypadek.) W nocy z 23. na 24. b. m. pobiło się w Hermanowicach, w obwodzie przemyskim, dwóch włościan, i jeden z nich przepłacił tę bójkę życiem.

Dnia 24go b. m. wracało wozem dwóch włościan pijanych z wesela w Załużu, w obwodzie sanockim, i w drodze umarł z nich jeden na apoplexyę spowodowaną opilstwem.

(Zaraza bydła w Królestwie Polskiem.) Podług doniesień c. k. konzulatu w Warszawie rozszerzyła się zaraza bydła w Królestwie Polskiem z początkiem bieżącego miesiąca na wszystkie 5 gubernii, i w ogóle wykazano 138 miejsc dotkniętych zarazą.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 28. listopada. Ożywienie się ruchu handlowego i spekulacyi w końcu poprzedniego tygodnia, mianowicie na targu wiedeńskim na rzecz Węgier, wpłynęło wraz z wzrostem agio srebra na podniesienie się cen wszystkich gatunków zboża. *Pszenica*, której gatunki cięższe szczególniej są poszukiwane, podniosła się o 10 do 15 c. na mecu. Wywieziono ztąd kilka partyi, i płacono mec 84 do 85 ℔ wagi loco dworzec kolei we Lwowie po 2 zł. 70 c. do 2 zł. 75 c. w. a. *Żyto* podniosło się podobnież o 15 do 18 c., i chętnie płacono za mec 81 ℔ wagi 1 zł. 55 c. do 1 zł. 58 c. w. a. *Jęczmień* podniósł się także o kilka centów, lecz zawsze jeszcze nie ma kupca na ten towar. Cena *owsa* podniosła się o 10 c., lecz w handlu są tylko średnie gatunki. Mec 50 ℔ wagi płacą chętnie po 1 zł. 20 c. w. a. W ogóle wywieziono zboża 680 ctn. do Krakowa, 119 ctn. do Bielska, 111 ctn. do Hruschau, 116 ctn. do Ołomuńca, 197 ctn. do Lundenburga, 531 ctn. do Wiednia, 690 ctn. do Wrocławia. Zwiększenie się wywozu do Prus, jest skutkiem jaki wzrost agio srebra wywiera na galicyjskie targi. Owies rozchodzi się ciągle w najodleglejsze strony. Z tego co tu zwieziono, przeznaczone są 227 ctn. do Krakowa, 447 ctn. do Berna, 281 ctn. do Lundenburga, 881 ctn. do Wiednia, 34 ctn. do Opawy, i kilka pomniejszych partyi do Tarnowa, Morawii, i Szląska. — Wywóz *grochu*, *bobu* i innych owoców strączkowych ożywia się. Wywieziono do Krakowa 489 ctn., do Rzeszowa 23 ctn., do Tarnowa 45 ctn., do Bielska 718 ctn., do Dzieditz 131 ctn., do Hruschan 251 ctn., do Zauchtl 147 ctn., do do Berna 119 ctn., do Lipnika 181 ctn., do Lundenburga 122 ctn., do Wiednia 349 ctn., do Pesztu 201 ctn., a do Wrocławia 2279 ctn. *Mąki* z tutejszych młynów parowych wywieziono 206 ctn. do Krakowa, 29 ctn. do Przemyśla, 293 ctn. do Rzeszowa, 105 ctn. do Bisenz, 681 ctn. do Böhmisch Trübau i 173 ctn. do Pragi.

Pokup spirytusu ożywia się, a ceny były takie same jak w poprzednim tygodniu; 32 stopniowy z odstawą na dworzec kolei we Lwowie bez beczek płacono za wiadro 13 zł. 5 do 10 c. Powiększej części na rachunek dawniejszej umowy wywieziono 261 ctn. do Krakowa, 71 ctn. do Bochni, 839 ctn. do Florisdorf, 708 ctn. do Bielska, 146 ctn. do Ołomuńca, 49 ctn. do Lundenburga, 651 ctn. do Wiednia, 281 ctn. do Opawy, 231 ctn. do Göding, 317 ctn. do Schönbrunn, 91 ctn. do Prerau.

Znaczne odeszły ztąd transporta *lnu*, *konopi* i *pakuł*, a mianowicie 139 ctn. do Krakowa, 43 ctn. do Tarnowa, 21 ctn. do Bielska, 281 ctn. do Berna, 33 ctn. do Lundenburga, 27 ctn. do Wiednia, 169 ctn. do Königinnhof, 34 ctn. do Pesztu, 95 ctn. do Pragi i 822 ctn. do Wrocławia. Z podniesienia się cen *wełny* w ostatnich czasach, mało korzystają nasi spekulanci. Notujemy wysłanych ztąd 86 ctn. do Bielska i 302 ctn. do Wrocławia.

Transporta bydła rzeźnego i opasowego były w tym tygodniu bardzo małe. Przypędzono 409 wołów do Lwowa, 150 do Gródka i 113 do Tarnowa, przeznaczonych do Lipnika i Florisdorf.

Lodu wywieziono do Wiednia dotąd ogółem 450 ctn.; w ubiegłym tygodniu przesyłki jeszcze nie ustały.

Brzeżany, 19. listopada. W pierwszej połowie bież. mies. były na targach w obwodzie tutejszym następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:											
	Brzeżany		Bursztyn		Bóbrka		Przemyślany		Podhajce		Rohatyn	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	20	2	40	2	50	2	.	2	15	2	28
„ żyta . .	1	15	1	25	1	25	1	40	1	10	1	48
„ jęczmienia .	.	92	1	.	1	20	1	5	.	75	1	7
„ owsa . . .	.	77	.	70	1	.	.	80	.	68	.	79
„ hreczki . .	1	11	1	10	1	15	1	15	1	25	1	.
„ kukurudzy .	.	.	1	20	1	60	.	.	1	10	1	29
„ ziemniaków .	.	41	.	40	.	45	.	50	.	38	.	35
Cetnar siana . . .	1	25	1	.	1	50	1	.	1	40	1	15
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	45	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	38	.
Sąg drzewa twardego	4	50	5	50	7	.	8	.	6	72	5	4
„ „ miękkiego	3	50	4	30	6	.	6	.	.	.	3	36
Funt mięsa wołowego	.	11	.	11		10	.	10	.	10	.	11
Mas okowity . . .	.	80	.	35	.	35	.	50	.	25	.	70

Ostatnia poczta.

Z nad granicy obwodu Żółkiewskiego donoszą nam z d. 29. b. m., że dniem wprzódy na pograniczu powiatów Uhnowskiego i Bełzkiego między Wasylowem a Przewodowem oddział powstańców liczący około 80 ludzi przeszedł do Królestwa Polskiego.

Londyn, 28. listopada. Słychać, że wysłano oświadczenie do głównych mocarstw niemieckich, że Anglia obstaje stanowczo za protokołem londyńskim, i przyrzekła Danii flotę na pomoc, jeżeli Niemcy wywołają wojnę.

Londyn, 28. listopada. *London Gazette* ogłasza korespondencyę między Anglią a Francyą, która kończy się odrzuceniem kongresu. Większa część dzienników jest zadowolona spiesznem ogłoszeniem tej korespondencyi i pochwala postępowanie hrabiego Russella.

Frankfurt, 28. listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego przedłożono listy wierzytelne posła duńskiego; pre-

zydyum zaproponowało odesłać je do wydziału. Przeciw temu zaprotestował br. *Dirkink*. Inni posłowie oświadczają, że posłowi Króla Chrystyana ma być głos zabroniony, póki zgromadzenie związkowe nie poweźmie uchwały względem reprezentacyi Holsztynu; następuje głosowanie, i większość głosów jest przeciw przypuszczeniu posła duńskiego, który też salę opuszcza. Na tem posiedzenie zamknięto.

Wkrótce potem nastąpiło drugie posiedzenie, na którem znaczną większością przyjęto wniosek wydziału względem reprezentacyi Holsztynu. Wniosek jest tej treści:

1. Reprezentacya Holsztynu na zgromadzeniu związkowem ma być na pewien czas zawieszona.

2. O tem ma być zawiadomiony poseł duński i poseł Wielk. Księstwa Badeńskiego Mohl.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. listopada.

Hotel George: PP.: Łączyński Hen., z Sorocka.

Hotel europejski: Baroni Józef, ze Słowity. — Witkowski Ant., z Soroki. — Błażewski Her., z Pieniowiec.

Hotel angielski: Udrycki Adolf, z Wielkich Mostów.

Dnia 29. listopada.

Hotel George: PP. Augustynowicz Wład., z Kniaża. — Niezabitowski Włodz., z Uherzec. — Oczosalski Szcz., z Rusiatycz. — Sawański Kajetan, z Uhrynowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. listopada.

PP. Jankowski Lud., do Bożykowa. — Skrzyszewski Józef, do Sewerynki.

Dnia 29. listopada.

PP. Udrycki Adolf, do Wielkich Mostów. — Baczyński Alex., do Niewistki. — Skrzyszewski Sew., do Sewerynki. — Borkowski Stan., do Seredni.

TEATR.

Dziś teatr polski: **„Dymitr i Marya“**, tragedya w 5 aktach przez Józefa Korzeniowskiego.

Dnia 28. listopada 1863 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujących pięć liczb:

62. 13. 67. 34. 37.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 12. i 30. grudnia 1863 r.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. i 29. listopada 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	333.22	+ 1.2	86.1	półn.-wschd.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	332.78	+ 2.0	76.3	„	„	„
10.god.wiecz.	332.51	+ 0.1	78.1	„	„	„
7. god. zrana	332.36	— 2 0	82.6	północny	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	332.19	— 1 1	81 8	półn.-zach.	„	„
10.god.wiecz.	332.20	— 1.2	91.1	„	„	„

Kurs lwowski.

Dnia 28. listopada.

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	72	5	77
Dukat cesarski	„ „	5	74½	5	79
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	80	9	95
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	85½	1	88½
Talar pruski	„ „	1	81	1	83
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „		–		
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	18	74	—
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	83	77	69
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	13	71	88
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	65	81	40
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	195	—	196	75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 28. listopada.

	złr.	kr.
5% Metaliki	74	20
5% pożyczka narodowa	80	80
Losy z 1860 roku	91	25
Akcye banku wiedeńskiego	782	—
„ „ kredytowego	177	50
Londyn, 10 funtów szterlingów	120	90
Dukat pojedyńczy	5	80
Srebro	121	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. listopada

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	69.25	69.40
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.75	97 25
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81 20	81 30
od kwiet. do pażd. po 5%	81.10	81 20
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	74.30	74.60
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	74.30	74 60
dtto. po 4½%	65.—	65.25
dtto. „ 4%	57.50	58.25
dtto. „ 3%	43.50	44.—
dtto. „ 2½%	37.—	38.50
dtto. „ 1%	14.65	14.75
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	155.50	156.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	153.—	153 50
Przez. do wyl. z r. 1854	91.—	91.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	91.65	91.75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	92 30	92.40
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.—
W ylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	70.—	70.50
„ 4½%	64.75	65.25
„ 4%	57.50	58.—
„ 3½%	50 50	51.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	59.—	60.—
„ 2¼%	52.—	53.—
„ 2%	47.—	48.—
„ 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.25	87.75
Wyż. Aust. i Salcb.	84.75	85.25
Czech	91.—	—.—
Morawii	91.—	—.—
Szląska	88.50	89.—
Styryi	87.25	87.50
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	75.—	75.50

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	73.—	73.50
Kroacyi i Sławonii	74 —	75.—
Galicyi	70 75	71.50
Siedmiogrodu	71.25	72.25
Bukowina	70.—	70 50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	72.50	73.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	58.50	59.—
Dług Salcburga „ 3½%	— —	—.—
„ 3%	58.50	59.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	29.—	30.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	27.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	22.50	—.—
„ 2¼% „ 100 „	20.25	—.—
„ 2% „ 100 „	18.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	15.50	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	786.—	788.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	178.10	178 30
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	646.—	647.—
Póln. kol. po 1000 zł. m. k.	1670.—	1672.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	186 50	187.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	135 —	135 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	128.30	128 50
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	252.—	253.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	196 50	197.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	695.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	230.—	232.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	130.—	135.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	424.—	425.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	228.—	230.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	394.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	395.—	398.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	264.—	267.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	154.—	154.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	102.25	102.75
przeznaczone do los. po 5%	89.—	89.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.—	85.10
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	73.25	73 50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	92.—	92.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	86.75	87.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	120.50	121.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	122.50	123.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	90.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	86.—	86.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	79.50	80.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Lloyda za 100 zł.	88.—	89.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.50	96.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	99.25	99.75

6. Losy.

pien. towar. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	137 80	138.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	88.—	90.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	112.—	114.—
„ „ po 50 zł. m. k.	51.—	51.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.25	33.75
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.—	95.—
Salma „ 40 „ „	35.—	35.50
Palfiego „ 40 „ „	33.—	33.25
Clarego „ 40 „ „	36.—	36.50
St. Genois „ 40 „ „	33.25	33.75
Windischgrätza 20 zł. „	21 25	21.75
Waldsteina 20 „	20.—	20.50
Keglevicha 10 „	15.—	15.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	102.25	102.50
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	102.40	102 50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	102.50	102.75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	90.30	90 50
Lipsk za 100 tal	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.50	120 75
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	47.30	47 30
Marsylia za 100 fr.	47.40	47 50
Paryż za 100 fr.	47 40	47 60
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. wol.	17.25	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.78	5.80
dtto. pełnej wagi	5.78	5.80
Korona	16.55	16.60
20frankówka	9.68	9.70
Rosyjski imperyał	9.95	10.—
Talar związkowy	1.81	1.82
Srebro	120.75	121.25
Kurs korony w c. k. kasach	13zł.	50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.